

Sygn. akt III AUa 1037/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska
Sędziowie:	SSA Michał Bober SSO del. Maria Ołtarzewska (spr.)
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2015 r. w Gdańsku

sprawy S. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 2 kwietnia 2015 r.,  
sygn. akt IV U 806/14

oddala apelację.

SSA Michał Bober SSA Alicja Podlewska SSO del. Maria Ołtarzewska

Sygn. akt III AUa 1037/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., Inspektorat we W. odmówił ubezpieczonemu S. J. przywrócenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W uzasadnieniu pozwany organ rentowy wskazał, iż prawo do renty nie przysługuje od 1 sierpnia 2014 r. ponieważ komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 4 września 2014 r. uznała, iż ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy.

Wnioskodawca S. J. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Argumentując zasadność przedłożonego odwołania wnioskodawca podniósł, że nie zgadza się z decyzją ZUS-u, ponieważ jego stan zdrowia się pogarsza, jest mu coraz ciężiej się poruszać, prawo do renty było wypłacane mu od wielu lat.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie, wskazując, że komisja lekarska ustaliła, że wnioskodawca nie jest osobą niezdolną do pracy. Organ rentowy podał nadto, że wnioskodawca pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy do 31 lipca 2014 roku.

Sąd Okręgowy we Włocławku – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2015 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przywrócił wnioskodawcy S. J. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 01 sierpnia 2014 r. do dnia 31 lipca 2017 r. i stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sąd Okręgowy orzekał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Wnioskodawca z zawodu jest ślusarzem-tokarzem. Ostatnio pracował, jako pakowacz. Do 31 lipca 2014 roku pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Prawo do renty było wnioskodawcy przyznane z powodu zaawansowanych zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego lewego. Wnioskodawca wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Na skutek wszczętego postępowania rentowego wnioskodawca został poddany badaniu przez lekarza orzecznika ZUS, który uznał, że nie jest on niezdolny do pracy. Niniejsze orzeczenie zostało potwierdzone przez komisję lekarską Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, która nie rozpoznała u wnioskodawcy częściowej, ani całkowitej niezdolności do pracy. Decyzją z 12 września 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., powołując się na treść art. 12 i art. 61 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odmówił wnioskodawcy prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, wskazując, że komisja lekarska nie ustaliła, że wnioskodawca jest niezdolny do pracy. Sąd Okręgowy wskazał, iż powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, decyzji organu rentowego i innych dokumentów, będących w aktach sprawy. Te dokumenty nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Ustalenia, co do stanu zdrowia wnioskodawcy Sąd Okręgowy oparł o wnioski wysnute przez biegłych lekarzy sądowych. W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie wnioskodawcy było zasadne, w związku z czym podlegało uwzględnieniu.

Sąd Okręgowy wskazał, iż spór w toku procesu sprowadzał się do oceny, czy wnioskodawca jest nadal osobą niezdolną do pracy. Celem ustalenia powyższego Sąd Okręgowy postanowieniem z 27 października 2014 roku dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych: internisty, neurologa i ortopedy. W swojej opinii z dnia 11 grudnia 2014 roku, lekarze rozpoznali u wnioskodawcy, jako chorobę podstawową: wtórne pourazowe zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego lewego z utrzymującą się niestabilnością przednią z ograniczeniem ruchomości powodującej upośledzenie funkcji chodu oraz rozpoznanie chorób współistniejących: bóle kręgosłupa w wywiadzie o przebiegu początkowych zmian zwyrodnieniowo dyskopatycznych, nadciśnienie tętnicze 1-go stopnia oraz dyspepsję. Biegli stwierdzili, że obecny stan zdrowia wnioskodawcy powoduje nadal częściowo okresową niezdolność do pracy, ponieważ w znacznym stopniu wnioskodawca utracił zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Od momentu poprzednio orzeczonej niezdolności do pracy biegli nie stwierdzili poprawy stanu zdrowia wnioskodawcy, gdyż nadal utrzymuje się dysfunkcja lewej kończyny dolnej, upośledzająca w sposób istotny funkcję chodu. Podstawą orzeczenia, według biegłych są wtórne zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego lewego z utrzymującą się niestabilnością przednią z ograniczeniem ruchomości powodującą upośledzenie funkcji chodu. Podawane przez wnioskodawcę bóle kręgosłupa w wywiadzie są w okresie początkowym, przebiegają bez objawów neurologicznych. Biegli stwierdzili, że wnioskodawca jest nadal, od 31 stycznia 2014 roku do 31 lipca 2017 roku częściowo okresowo niezdolnym do pracy. Biegli nie zgodzili się z treścią orzeczenia lekarza orzecznika ZUS ani komisji lekarskiej. Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionował złożoną opinię przez biegłych wskazując, że jeśli chodzi o kwestię wnioskodawcy okoliczności podnoszone przez biegłych nie znajdują odzwierciedlenia w stanie faktycznym. Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwany organ rentowy podniósł, że wnioskodawca jest zatrudniony. Pracuje na cały etat. Wniósł także o przeprowadzenie dowodu z akt osobowych oraz z przesłuchania ubezpieczonego na okoliczność ustalenia, czy odwołujący pracuje w zakładzie pracy chronionej i czy posiada aktualne zaświadczenie o braku przeciwwskazań do zatrudnienia. Sąd Okręgowy wskazał, iż został także złożony wniosek o uzupełnienie opinii biegłych celem ustosunkowania się do zarzutów podnoszonych przez organ rentowy w tym piśmie oraz

dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza medycyny pracy na okoliczność jak w postanowieniu Sądu, to znaczy czy wnioskodawca jest częściowo lub całkowicie niezdolny do pracy. Sąd Okręgowy oddalił wnioski w zakresie opinii lekarskiej uznając, że zgromadzony materiał w sprawie jest wystarczający do orzekania. Sąd Okręgowy podkreślił, że wnioskodawca miał aktualne zaświadczenie lekarza medycyny pracy o zdolności, jest to okoliczność bezsporna w związku z tym powoływanie lekarza medycyny pracy na tę okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego nie było celowe. Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że jeżeli chodzi o opinię biegłych, biegli sporządzając opinię wskazali, że wnioskodawca, jako zawód wyuczony ma ślusarz-tokarz, jednakże, jako zawód wykonywany pakowacz, czyli biegli mieli wiedzę odnośnie tego, że wnioskodawca pracuje, a zatem uzupełnienie opinii było niecelowe. Sąd Okręgowy podkreślił, że jeśli chodzi o kwestie wcześniejszych wydawanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzji o przyznaniu prawa do świadczenia, należy wskazać, że w tych opiniach lekarskich, które były, między innymi ostatnia opinia, która przyznawała prawo do świadczenia z 19 lipca 2011 roku, w tej opinii także jest wskazane w wywiadzie zawodowym, że oprócz zawodu ślusarz-tokarz jest wnioskodawca wskazany, jako zatrudniony, jako pakowacz w Zakładzie Pracy (...), renta od 1997 roku. Wskazane zostało te samo stanowisko pracy i wtedy lekarz także określił, że jest to zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego lewego, które powodują, że wnioskodawca jest nadal okresowo do lipca 2014 roku częściowo niezdolny do pracy zarobkowej. W ocenie Sądu Okręgowego sporządzona w sprawie opinia jest pełna, rzetelna i kompletna. Została sporządzona przez biegłych lekarzy specjalistów w zakresie chorób, na jakie cierpi wnioskodawca. Biegli w sposób wyczerpujący wyjaśnili, dlaczego rozpoznane u wnioskodawcy schorzenia czynią go osobą niezdolną do pracy. Ponadto sporządzona opinia jest jasna w swoim brzmieniu. W ocenie Sądu Okręgowego fakt pobierania uprzednio świadczenia rentowego nie przesądza sam w sobie o okoliczności bycia niezdolnym do pracy, ale pozwala dokonywać oceny stanu zdrowia w oparciu o poprzednie rozpoznania w zakresie stanu zdrowia wnioskodawcy. Sąd Okręgowy podkreślił, bowiem że uprzednio przyznawane świadczenia rentowe były oparte na dolegliwościach z zakresów ortopedycznych. Wnioskodawca wywodził konsekwentnie w toku procesu, że spełnia warunki do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy z uwagi na swój stan zdrowia. Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania, gdyż renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje osobie niezdolnej do pracy częściowo lub całkowicie, trwale lub okresowo, a wnioskodawca za taką nie został uznany przez lekarzy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Okręgowy podkreślił, jeszcze raz, że w jego ocenie racje trzeba przyznać stanowisku prezentowanemu w toku procesu przez wnioskodawcę. Sąd Okręgowy podniósł, iż za przyjęciem tego zapatrywania przemawia w szczególności art. 61 ustawy z 17 grudnia 1998 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i opinie biegłych lekarzy. Zgodnie z treścią art. 61 przytoczonej ustawy prawo do renty, które ustało z powodu ustąpienia niezdolności do pracy podlega przywróceniu, jeżeli w ciągu 18-stu miesięcy od ustania prawa do renty ubezpieczony stał się ponownie niezdolny do pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie bezspornym jest, że wnioskodawca wniosek o przywrócenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy złożył w terminie. Nadto, aby uzyskać przywrócenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy wnioskodawca musi wykazać, że jest osobą niezdolną do pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego temu warunkowi wnioskodawca sprostał. Sąd Okręgowy stwierdził, iż w treści art. 12 analizowanej ustawy wskazano, że niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, zaś częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodną z poziomem posiadanych kwalifikacji. Sąd Okręgowy w pełni podzielił wnioski płynące z opinii biegłych lekarzy sądowych, tym samym należało uznać, że wnioskodawca spełnia warunki do uzyskania prawa do renty, a mianowicie jest osobą częściowo niezdolną do pracy. Natomiast, jeśli chodzi o kwestię daty, zdaniem Sądu Okręgowego w opinii lekarskiej wystąpił błąd, ponieważ biegli przyznali prawo do renty od 31 stycznia 2014 roku, zgodnie z dokumentami wnioskodawca miał przyznane świadczenie do 31 lipca 2014 roku, zatem można było przyznać prawo do świadczenia od dnia następnego po tej dacie i Sąd Okręgowy w związku z tym wprowadził korektę, jeżeli chodzi o datę przyznania prawa do niezdolności do pracy od 1 sierpnia 2014 roku do 31 lipca 2017 roku. Mając na uwadze wskazaną argumentację Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie wnioskodawcy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. Z uwagi na fakt, że biegli orzekali na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przed organem rentowym Sąd Okręgowy stwierdził odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego tj. art. 61 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013r. , poz.1440 ze zm.) poprzez przyjęcie, że wnioskodawca jest osobą częściowo niezdolną do pracy, co skutkowało przywróceniem prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy do 31.07.2017 r. Nadto pozwany organ rentowy zarzucił niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez niedopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych oraz opinii biegłego lekarza medycyny pracy.

Wskazując na powyższe pozwany organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołanie ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W uzasadnieniu Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. wskazał, iż Sąd Okręgowy oddalił wniosek organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniających biegłych i opinii biegłego lekarza medycyny pracy i wyrokiem z dnia 02.04.2015 r. zmienił decyzję ZUS i przywrócił wnioskodawcy prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1.08.2014 r. do 31.07.2017 r. Pozwany organ rentowy wskazał, iż stanowisko Sądu Okręgowego w świetle zebranego w sprawie materiału jest przedwczesne. W ocenie pozwanego organu rentowego, biegli nie mieli możliwości odnieść się do zarzutów pozwanego. Apelujący podniósł, iż Sąd Okręgowy zdaje się nie zauważać faktu, iż wnioskodawca od 1995 r., a więc jeszcze przed przyznaniem prawa do renty nie wykonuje pracy na stanowisku ślusarza. Apelujący podniósł, że zgodnie z zasadami orzecznictwa lekarskiego w trakcie oceny czy istnieje niezdolność do pracy należy uwzględnić jaki stopień upośledzenia sprawności organizmu wpływa na możliwość kontynuacji aktywności zawodowej zgodnie z kwalifikacjami lub w zawodzie ostatnio wykonywanym. Zgodnie ze stanowiskiem Krajowego Konsultanta ds. Medycyny Pracy dr. E.W. - K. jeżeli ubezpieczony podjął zatrudnienie w nowym zawodzie na poziomie posiadanych kwalifikacji to dokonał samoprzekwalifikowania i należy jego schorzenie odnieść do ostatniego zawodu. Wtórne pourazowe zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego lewego z utrzymującą się niestabilnością przednią i ograniczeniem ruchomości umożliwiają zatrudnienie wnioskodawcy jako pakowacza na ogólnie dostępnym rynku pracy w pełnym wymiarze czasu pracy. Wyjaśnienie tych zarzutów wymagało zdaniem organu rentowego zasięgnięcia opinii biegłych lekarzy sądowych z udziałem lekarza medycyny pracy. W tym stanie sprawy pozwany uważa, że apelacja jest konieczna a więc wnioski organu rentowego zawarte we wstępie wydają się być zasadne.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było, czy ubezpieczony S. J. był nadal po dniu 31 lipca 2014 r. niezdolny do pracy. Podkreślenia wymaga, że przy ocenie zasadności roszczenia ubezpieczonego o przyznanie mu prawa do renty z tytułu niezdolności

do pracy na dalszy okres, znaczenie ma ustalenie, czy ustały przesłanki prawa do renty z upływem okresu, na jaki przyznano świadczenie. W myśl bowiem art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 748), prawo do świadczenia uzależnione od okresowej niezdolności do pracy ustaje z upływem okresu, na jaki świadczenie przyznano.

Moment nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy określa art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej, ustanawiający generalną zasadę, zgodnie z którą prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych

do nabycia tego prawa. Nabycie prawa do świadczenia następuje zatem ex lege i co do zasady nie jest uzależnione ani od złożenia przez ubezpieczonego stosownego wniosku,

ani od ustalenia (potwierdzenia) tego prawa decyzją organu rentowego, która ma jedynie charakter deklaratoryjny.

Przewidziany w art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej wniosek

o świadczenie nie jest elementem prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż te określa art. 57 tej ustawy, a stanowi jedynie żądanie realizacji świadczenia nabytego z mocy prawa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20

grudnia 2000 r., III ZP 29/00, OSNAPiUS 2001 nr 12, poz. 418). Wniosek ten ma natomiast znaczenie dla powstania prawa do wypłaty świadczenia rentowego, co wynika wprost z art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu.

Dla oceny prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy istotne znaczenie mają konsekwencje wynikające z art. 102 ust. 1 ustawy emerytalnej, stanowiącego o ustaniu prawa do świadczenia rentowego z upływem okresu, na jaki je przyznano, co w przypadku wnioskodawcy nastąpiło dnia 31 lipca 2014 r. Moment ustania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy określa art. 101 pkt 1 ustawy emerytalnej, stosownie do którego prawo do świadczeń ustaje, gdy ustanie którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa. Z kolei art. 102 ust. 1 tej ustawy stanowi, że prawo do świadczeń uzależnione od okresowej niezdolności do pracy ustaje z upływem okresu, na jaki świadczenie to przyznano.

Zasadnicza przesłanka warunkująca nabycie prawa do renty w postaci stanu niezdolności do pracy nie uzależnia prawa do renty od jej bezterminowego (renta stała) lub okresowego (renta okresowa) charakteru. Ponieważ w zdecydowanej większości przypadków nie występują podstawy do orzekania trwałej niezdolności do pracy, przeto zasadą jest ustalanie „przewidywanego okresu niezdolności do pracy” (art. 13 ust. 1 i 2), a jej konsekwencją - przyznawanie prawa do renty okresowej (art. 59 ust. 1 pkt 2 i ust. 2).

Artykuł 102 ust. 1 ustawy emerytalnej ustanawia swego rodzaju domniemanie, że z upływem przewidywanego okresu niezdolności do pracy, na który przyznano świadczenie rentowe, ubezpieczony odzyskał zdolność do pracy, a tym samym ustało prawo do renty w rozumieniu art. 101 pkt 1, gdyż odpadła (ustała) zasadnicza przesłanka tego prawa, jaką stanowi niezdolność do pracy. Ma to istotne konsekwencje dla prawa do wypłaty świadczenia. Ustanie prawa do świadczenia uzależnionego od okresowej niezdolności do pracy powoduje bowiem wstrzymanie jego wypłaty na podstawie art. 134 ust. 1 pkt 1 (wypłatę świadczeń wstrzymuje się, jeżeli powstaną okoliczności uzasadniające, między innymi, ustanie prawa do świadczeń), na zasadach określonych w art. 134 ust. 2 pkt 1 i ust. 4 (wstrzymanie wypłaty świadczeń następuje poczynając od miesiąca przypadającego po miesiącu, w którym ustało prawo do świadczenia ustalone wskutek okresowej niezdolności do pracy, bez obciążania organu rentowego obowiązkiem wydania decyzji o wstrzymaniu wypłaty renty okresowej). Dalszą konsekwencją art. 102 ust. 1 ustawy emerytalnej jest zatem to, że aby osoba, której przyznano rentę okresową mogła nadal świadczenie to pobierać po upływie okresu, na jaki zostało ono przyznane, musi zgłosić wniosek o ustalenie prawa do wypłaty świadczenia (realizację prawa istniejącego ex lege) na dalszy okres. Stwierdzenie nieprzerwanego utrzymywania się warunku niezdolności do pracy oznacza obalenie domniemania ustania tej przesłanki prawa do renty z upływem okresu, na jaki przyznano świadczenie, a w konsekwencji domniemania ustania nabytego wcześniej prawa (art. 100 ust. 1) i powoduje wznowienie wypłaty świadczenia (art. 135 ust. 1), gdyż ustała określona w art. 134 ust. 1 pkt 1 przyczyna wstrzymania tej wypłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 17 kwietnia 2014 r. I UK 378/13, LEX nr 1477427 i 12 czerwca 2013 r., I UK 9/13, OSNP 2014, nr 4, poz. 58).

Nadto zgodnie z art. 61 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 748) prawo do renty, które ustało z powodu ustąpienia niezdolności do pracy, podlega przywróceniu, jeżeli w ciągu 18 miesięcy od ustania prawa do renty ubezpieczony ponownie stał się niezdolny do pracy.

Sąd Apelacyjny zauważa, iż w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania art. 61 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 748), nie doszło bowiem do ustąpienia niezdolności do pracy i jej ponownego powstania. W przedmiotowym stanie faktycznym mamy do czynienia

z kontynuacją niezdolności do pracy, a więc art. 102 ustawy emerytalnej. Wbrew przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji art. 61 ustawy emerytalnej, wyrok odpowiada prawu.

Wobec tego za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 61 ustawy emerytalnej, skoro przepis ten nie ma zastosowania w niniejszej sprawie.

Reasumując, przedstawione wyżej rozważania pozwalają na sformułowanie wniosku, że w rozpoznawanej sprawie istotą sporu był ustalenie, czy z upływem okresu, na jaki przyznano wnioskodawcy świadczenie rentowe tj. po dniu 31 lipca 2014 r. ustała przesłanka prawa do renty w postaci niezdolności do pracy.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne, wyczerpujące postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach zasadniczo nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. Nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia, wyjątkiem powyżej wskazanego zastosowania art. 61 ustawy emerytalnej.

Wskazać należy, że zarzuty podniesione w apelacji przez organ rentowy sprowadzają się w istocie do twierdzenia, iż ubezpieczony jest zdolny do pracy, skoro od 3 listopada 1997 r. pozostaje w zatrudnieniu w (...) w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pakowacza, posiada aktualne z 2014 r. zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do zatrudnienia na zajmowanym stanowisku i dokonał samoprzekwalifikowania. Zarzutów tych nie można jednak było uznać za uzasadnione.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wówczas można uznać za usprawiedliwiony, jeśli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Ze sprzecznością mamy do czynienia wówczas, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. Należy przy tym mieć na względzie, że w granicach swobodnej oceny dowodów sąd zobowiązany jest również do przeprowadzenia selekcji dowodów, tj. dokonania wyboru tych, na których się oparł i ewentualnego odrzucenia innych, którym odmówił wiarygodności. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wystąpiły okoliczności mogące uzasadniać naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całości materiału dowodowego. Dokonanej zaś przez ten Sąd ocenie tak zebranego materiału nie sposób przypisać cech dowolności wynikających z naruszenia zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Oceniając zatem jako prawidłowe ustalenia faktyczne

i rozważania prawne Sądu Okręgowego, z wyjątkiem zastosowania art. 61 ustawy emerytalnej, Sąd odwoławczy uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego.

Jeśli chodzi o ustalenia co do stanu zdrowia wnioskodawcy należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy prawidłowo poczynił je po przeprowadzeniu postępowania dowodowego z udziałem biegłych sądowych o specjalnościach adekwatnych do ujawnionych schorzeń. Ze względu na specjalistyczny charakter wiedzy wymaganej przy ocenie rodzaju schorzeń i stopnia ich zaawansowania decydujących o zdolności danej osoby do pracy sąd zobligowany jest bowiem oprzeć się na opinii biegłych i nie może dokonywać ustaleń we wskazanym powyżej zakresie wbrew wnioskowi wynikającemu z prawidłowo sporządzonych i uzasadnionych opinii biegłych sądowych.

Biegli rozpoznali u wnioskodawcy, jako chorobę podstawową: wtórne pourazowe zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego lewego z utrzymującą się niestabilnością przednią z ograniczeniem ruchomości powodującą upośledzenie funkcji chodu oraz jako choroby współistniejące: bóle kręgosłupa w wywiadzie o przebiegu początkowych zmian zwyrodnieniowo dyskopatycznych, nadciśnienie tętnicze 1-go stopnia oraz dyspepsję. Biegli stwierdzili, że obecny stan zdrowia wnioskodawcy powoduje nadal częściowo okresową niezdolność do pracy, ponieważ w znacznym stopniu wnioskodawca utracił zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Od momentu poprzednio orzeczonej niezdolności do pracy biegli nie stwierdzili poprawy stanu zdrowia wnioskodawcy, gdyż nadal utrzymuje się dysfunkcja lewej kończyny dolnej, upośledzająca w sposób istotny funkcję chodu. Podstawą orzeczenia, według biegłych są wtórne zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego lewego z utrzymującą się niestabilnością przednią z ograniczeniem ruchomości powodującą upośledzenie funkcji chodu. Podawane przez wnioskodawcę bóle kręgosłupa w wywiadzie są w okresie początkowym, przebiegają bez objawów neurologicznych. Biegli stwierdzili, że wnioskodawca jest nadal, od 31 stycznia 2014 roku do 31 lipca 2017 roku częściowo okresowo niezdolnym do pracy.

Podkreślić należy, iż z uwagi na okoliczność, iż biegły wydaje opinię o takich dziedzinach życia, które wymagają wiadomości szczególnych Sąd nie może postąpić z opinią biegłego w ten sposób, aby zastąpić pewne wnioski z tej opinii swoimi ustaleniami opartymi nie na konkretnych faktach, lecz na rozumowaniu, które w oderwaniu od wiadomości fachowych może z łatwością przekształcić się w dowolność. Dlatego też opinia biegłych może być analizowana i oceniana jedynie w zakresie jej fachowości, rzetelności i poprawności wnioskowania, a nie z pozycji wartościowania poglądów.

Niezasadnym jest też zarzut niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez niedopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych oraz opinii biegłego lekarza medycyny pracy.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż pismem z 11 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy doręczył odpis opinii biegłych lekarzy sądowych z dnia 11 grudnia 2014 r. i pouczył, że pozwany organ rentowy ma prawo do złożenia ewentualnych zastrzeżeń do opinii w terminie 14 dni pod rygorem ich pominięcia w przypadku złożenia po terminie. W dniu 12 lutego 2015 r. pozwany organ rentowy otrzymał powyższe zobowiązanie, na które odpowiedział pismem nadanym w dniu 9 marca 2015 r., w którym zgłosił zastrzeżenia oraz wnioski dowodowe o powyższe opinie. Zastrzeżenia do opinii biegłych i wnioski dowodowe złożone zatem zostały po upływie zakreślonego terminu, który upłynął z dniem 26 lutego 2015 r., a pozwany w żaden sposób nie tego opóźnienia nie uzasadnił. W myśl art. 207 § 6 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Jakkolwiek zgodnie z art. 217 § 1k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, to jednak z mocy art. 217 § 2 i 3 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności

sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Jak wyżej wskazano pozwany nie przytoczył żadnych argumentów, które przemawiałyby za uwzględnieniem jego stanowiska i wniosków, mimo niewykonania zobowiązania w terminie.

Sąd Apelacyjny zwraca też uwagę, iż co prawda na rozprawie z dnia 2 kwietnia 2015 r. pełnomocnik pozwanego zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., jednakże ich nie uzasadnił. Wskazanie spostrzeżonego przez stronę uchybienia powinno być połączone z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu (wyr. SN z 10.8.2006 r., V CSK 237/06, OwSG 2007, Nr 2, poz. 19).

Nadto w świetle art. 286 k.p.c. sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi taka potrzeba, a zatem wówczas, gdy opinia złożona do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności (por. uzasadnienie wyroku S.N. z dnia 15 lutego 1974 r. w sprawie II CR 817/73, publik. LEX nr 7404). W konsekwencji nie sposób przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (por. uzasadnienie wyroku S.N. z dnia 05 listopada 1974 r. w sprawie I CR 562/74, publik. LEX nr 7607). Odmienne stanowisko oznaczałoby bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego samego zdania, co strona (por. uzasadnienie wyroku S.N. z dnia 18 lutego 1974 r. w sprawie II CR 5/74, publik. LEX nr 7407). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ponieważ sporządzone w postępowaniu pierwszo - instancyjnym opinie biegłych sądowych lekarzy są przekonujące nie zachodziła w przedmiotowej sprawie potrzeba dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii kolejnego zespołu biegłych sądowych lekarzy na okoliczność zastrzeżeń, podniesionych w piśmie procesowym organu rentowego z dnia 06 marca 2015 r. (k. 32 akt sprawy), a zatem zasadnie Sąd I instancji uznał, że powołany przez ten organ środek dowodowy, jako powołany jedynie dla zwłoki podlegał pominięciu na mocy art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Tym samym apelujący nie zdołał podważyć dokonanej przez biegłych sądowych lekarzy oceny wpływu rozpoznanych u wnioskodawcy schorzeń na jej zdolność do pracy zarobkowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego opinie biegłych, sporządzone w postępowaniu pierwszo - instancyjnym mogą stanowić podstawę dla stanowczego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, pozwalając na nie budzące jakichkolwiek wątpliwości przyjęcie, że ubezpieczony jest nadal po dniu 31 lipca 2014 r. do dnia 31 lipca 2017 r. osobą częściowo niezdolną do pracy. Rodzaj schorzenia rozpoznanego u ubezpieczonego oraz jego stopień zaawansowania pozbawia S. J. we wskazanym okresie możliwości wykonywania pracy zgodnej z poziomem jego kwalifikacji tj. tokarz-ślusarz. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powoływanie się na to, iż ubezpieczony pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pakowacza, w żaden sposób nie rzutuje na ocenę, czy ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy. Skoro w znacznym stopniu wnioskodawca utracił zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Nadto zakład zatrudniający ubezpieczonego przez wiele lat miał status zakładu pracy chronionej. Zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ubezpieczony jest nadal częściowo niezdolny do pracy, biorąc pod uwagę, iż utracił zdolność do wykonywania pracy jako tokarz-ślusarz. Sąd odwoławczy podkreśla, że prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy – przysługiwało wnioskodawcy na podstawie kolejnych decyzji organu rentowego od dnia 15 lutego 1997 r. W tej sytuacji, ustalenie braku niezdolności do pracy wymaga konkretnego i rzetelnego uzasadnienia, jakie zmiany w stanie zdrowia ubezpieczonego za tym przemawiają. W niniejszej sprawie organ rentowy nie zdołał zaś wykazać poprawy stanu zdrowia ubezpieczonego. Informacje o zatrudnieniu ubezpieczonego wynikały z dokumentów i oświadczeń ubezpieczonego za wcześniejsze lata, więc przy niezmiennym stanie zdrowia ubezpieczonego dziwi fakt, powoływania się przez pozwanego na tę okoliczność jako mającą wpływ na ustalenia w zakresie uprawnień do renty na dalszy okres, skoro ubezpieczony wcześniej był uznawany w postępowaniu orzeczniczym za częściowo niezdolnego do pracy mimo zatrudnienia. Co istotne ubezpieczony w poprzednich latach był uznawany za częściowo a nie za całkowicie niezdolnego do pracy (choć nawet całkowita niezdolność do pracy nie stoi na przeszkodzie zatrudnienia w zakładzie pracy chronionej), zatem utracił on w znacznym stopniu zdolność do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, czyli jako monter kotłów przemysłowych, tokarz-wiertacz, ale zachował zdolność do wykonywania prac lekkich nie wymagających pełnej sprawności ruchowej, długiego stania czy chodzenia. Tym zaś wymaganiom odpowiada praca wykonywana przez ubezpieczonego jako rencistę. Wbrew twierdzeniom apelującego nie można uznać, że ubezpieczony sam się przekwalifikował, gdyż żadnych nowych kwalifikacji zawodowych nie uzyskał. Praca pakowacza (torebek z



cukrem wanilinowym i proszkiem do pieczenia do kartonów) nie jest pracą ani ciężką ani wymagającą jakichkolwiek konkretnych kwalifikacji.

Konkludując powyższe rozważania należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie naruszył żadnego z obowiązków wyznaczonych treścią przepisów art. 233 § 1 k.p.c. Wyrok Sądu pierwszej instancji nie narusza również przepisów prawa materialnego. Jak wskazano wyżej, ustalenie, że S. J. jest częściowo, okresowo niezdolny do pracy i jednocześnie bezspornie spełnia pozostałe przesłanki prawa do renty na podstawie art. 57 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, uzasadnia ustalenie mu prawa do żądanego świadczenia od dnia 1 sierpnia 2014 r. do dnia 31 lipca 2017 r.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

SSA Michał Bober SSA Alicja Podlewska SSO del. Maria Ołtarzewska